

Prezes Opla jest wkurzony na decyzję UE

12 października 2024

Prezes Opla Florian Huettl krytykuje działania Unii Europejskiej. Bruksela podjęła decyzję o wprowadzeniu ceł na chińskie samochody elektryczne. Niewykluczone, że uda się je ominąć.

4 października państwa Unii Europejskiej zgodziły się na wprowadzenie ceł na chińskie auta elektryczne. Chiny już odpowiedziały działaniami odwetowymi, wprowadzając „kaucje zabezpieczające” dla importerów z UE.

Huettl swoją krytyczną opinię wobec działań wyraził podczas spotkania z polskimi dziennikarzami. Podkreślił, że wierzy w moc współpracy międzynarodowej i sprzeciwia się wszelkim środkom, które mogłyby utrudnić handel międzynarodowy.

„Blokowanie importu samochodów elektrycznych z Chin – a tak rozumiem ewentualne karne cła – nie sprawi, że kondycja europejskich producentów nagle się poprawi” – powiedział. „Jeśli chodzi o kwestię ceł, mówimy jasno: jesteśmy przeciwko cłom na auta elektryczne z Chin. To nikomu nie pomoże” – zaakcentował.

Dane rynkowe pokazują szybko rosnący udział chińskich marek w sprzedaży nowych „elektryków” w UE – z 0,4% w 2019 roku do 3,7% w 2022 roku. Komisja Europejska prognozuje, że w 2025 roku udział ten może sięgnąć nawet 15% i temu Bruksela chce przeciwdziałać.auta z Chin są tanie m.in. dlatego, że koszty produkcji są znacznie niższe. Tańszy jest chociażby prąd, który w UE jest drogi w imię „walki z globalnym ociepleniem”.

Interesujący jest fakt, że Stellantis, spółka-matka Opla, niedawno nawiązała współpracę z chińską firmą Leapmotor – tak powstał Leapmotor International. Stellantis posiada 51%

udziałów w tej spółce, która już wprowadza do sprzedaży w Europie chińskie modele elektryczne.

Co więcej, Stellantis planuje rozpocząć produkcję modelu Leapmotor T03 w fabryce w Tychach, wykorzystując gotowe zestawy importowane z Chin. Taka strategia może pozwolić na ominięcie wysokich ceł nałożonych przez UE na chińskie pojazdy elektryczne.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)